

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 20 h. } z 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 3 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Lwów obradujący.

Lwów, 9 września.

Wiec egzekutorów.

Wczoraj zebrał się ponownie egzekutorowie w małej sali „Gwiazdy“ dla dokończenia swych obrad. Wytoczono w dalszym ciągu cały szereg skarg na postępowanie urzędników podatkowych i podnoszono szyski, jakie spotykają egzekutorów ze strony przełożonej władzy. Są oni wykonawcami woli urzędników, a jednak sami tylko odpowiedzialni. Gdy wpłynie na egzekutorów skarga, władza przełożona nie bierze ich w obronę, choć oni w danym wypadku ściśle w myśl instrukcji postępowali. Gdy dotyczący urzędnik wysyła ich do kontrybuenta, to daje mu taką instrukcję; — „przy-
noś pan jak najwięcej gotówki“, choć w myśl instrukcji nie wolno egzekutorowi pobierać podatków.

Nieraz egzekutor donosi poborcy, że kontrybuent jest tak biedny, iż niema mu co zagrabić. Doniesienie to nie pomaga, poborca wysyła go drugi raz i każe mu „wszystko“ zabierać. W wielu wypadkach każą urzędnicy zabierać egzekutorom za-fantowane rzeczy kontrybuentów, choć licytacja tych rzeczy naznaczona jest dopiero za kilka miesięcy i do tego czasu dany kontrybuent mógłby się wy-starać o gotówkę i zaległy podatek zapłacić. Stąd powstają częste scysy, a nawet bójk kontrybuen-tów z egzekutorami, tem bardziej że egze-kutor na tę czynność dostaje bardzo często tylko ustne polecenie i nie ma się nawet czem wykazać wobec kontrybuenta itp.

W dalszym ciągu wybrano komisję petycyjną, która ma się zająć wygotowaniem petycji do Rady państwa i ministerstwa.

Do komisji tej zostali wybrani pp. Węgrzyn, Starzewski, Lipczyński, Wierzbicki, Szymański i Ru-dnicki jako sekretarz.

Następnie wybrano 27 delegatów z całej Gali-cyi, którzy się mają zajmować jednaniem członków dla Tow. egzekutorów „Samopomocy“.

Wybrano dalej deputację, w której skład we-szli pp. Quirini, Widuch, Czerny, Starzewski, Woja-kowski, Cičkiewicz, Ropaczyński i Bielawski. Depu-tacja ta ma udać się do wiceprezydenta Korytow-skiego i wręczyć mu memoriał, podpisany przez obecnych na zgromadzeniu egzekutorów. W memo-ryale tym skarżą się egzekutorowie na przeciążenie pracą. Nieraz muszą nawet w górzystych okolicach po 300 kart dziennie doręczać, a prócz tego zajmu-ją ich w godzinach pozabiurowych, a nawet w dni świąteczne, pisaniną. Skarżą się dalej na zło obcho-dzenie się z nimi przełożonych urzędników, na wyzna-czanie im do ściągania podatków gmin nie w porządku, lecz w rozmaitych okolicach, na wysyłanie ich w kil-ka mil odległe okolice w dni słotne, na ściąganie im z pensyi nieściągniętych podatków i na liche umundurowanie. Dalej podnoszą, że starostowie czę-sto pierwszego lepszego ubierają w mundur egzeku-tora, a za czynność jego odpowiedzialny jest egze-kutor podatkowy itd. itd.

Na tem o godz. 12 w południe ukończono obra-dy i zamknięto wiec.

Koleżeński zjazd gal. drukarzy.

Przez rano i popołudnie trwały wczoraj w dal-szym ciągu obrady zjazdu galicyjskich drukarzy. W czasie przedpołudnia p. Hempel ze Lwowa w dłuższym referacie omawiał sprawę uczniów dru-karskich, stawiając szereg rezolucyj. Uchwalono je, a zgromadzeni domagają się w nich uregulowania liczby uczniów drukarskich w każdej drukarni, od-powiedniego wykształcenia od nowych adeptów sztuki, bardziej niż dotychczas higienicznego urządzenia lokalów drukarnianych, wreszcie wypisywania takich ucznów tylko, którzy w zupełności odpowiadają za-wodowemu wykształceniu.

Następnie p. Kosiba z Krakowa referował na temat instytucji mężów zaufania, którzy mieliby czuwać nad przestrzeganiem cennika normalnego, oraz nad interesami drukarskiej organizacji.

Po przerwie południowej p. Titz z Krakowa referował sprawę biura stręczących pracy. W posta-wionej, a przez zgromadzonych uchwalonej rezolucyi — wzywał drukarzy do popierania tej instytucji, z której rozwojem związane jest polepszenie moral-nych i materialnych warunków pracujących.

Przy punkcie „prasa zawodowa“, której repre-
zentantem jest na razie *Ognisko* — domagano się
rozmaitych ulepszeń w tem wydawnictwie
P. Hudec omawiał następnie potrzebę zwo-
ływania zjazdów koleżeńskich. Uchwalono w myśl
jego wniosku zwołać zjazd następny do Przemyśla
za trzy lata.

Dalszą sprawą, którą zjazd gorąco się zajął,
była dola personalu pomocniczego w drukarniach.
Referował ją p. Misiołek z Krakowa, w myśl
jego też wniosku uchwalono zawiązać stowarzysze-
nie zapomogowo-kształcące dla parobków i dziewcząt,
pracujących w drukarniach.

P. Nacher w postawionej rezolucyi domagał
się, ażeby drukarze wzięli żywy udział w organiza-
cyjnej pracy innych zawodów i dawali nieuświadom-
ionym samopoznanie pod względem ekonomicznym,
politycznym i społecznym.

P. Hempel domagał się zakładania specjalnych
klubów zawodowych tam, gdzie zachodzi ich po-
treba, a szczególnie uwadze przedstawiał sprawę
maszynistów drukarskich.

Uchwalono.

Na zakończenie zjazdu p. Hudec wzywał ze-
branych, ażeby uchwały nie pozostały tylko czczym
wyrazem, ale ażeby wszędzie, gdzie można i po-
treba — w czyn je wprowadzono.

Na tem zamknięto program obrad zjazdu.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 9 września.

Sytuacja.

Budapeszt. Austriacy referenci fachowi
ukończyli wraz z węgierskimi referentami obrady co
do kilku kategorii bezpośredniego podatku, dotyczą-
cego obu państw, poczem podpisano protokół końco-
wy, który przedłożono obu ministerstwom.

O Morskie Oko.

Budapeszt. Wczoraj przybyli tu członkowie
sądu polubownego w sprawie o Morskie Oko. Na
polecenie prezesa gabinetu Szella, powitał ich sekre-
tarz ministerstwa Tarkovics i radca Besseredy.
Wieczorem odbył się na cześć sądu obiad. Na prze-
mowę Tarkovicsa odpowiadał superarbiter dr. Win-
kler. Przemawiali także Lehoczky i dr. Tchorznicki.
Z Budapesztu odjechali członkowie sądu do Gracu,
z wyjątkiem superarbitra dra Winklera, który udał
się do Wiednia.

Jubileusz Tow. technicznego w Krakowie.

Kraków. Z okazji jubileuszu krakowskiego
Towarzystwa technicznego wyjechało wczoraj o godz.
9 rano liczne grono techników do Trzebinii w celu
zwiedzenia tamtejszej rafinerii nafty. Wycieczka
wypadła bardzo dobrze. Powrócono do Krakowa
o godz. 5 popołudniu. Wieczorem odbyło się w tea-
trze miejskim uroczyste przedstawienie. Jubileusz
zakończył się zebraniem towarzyskiem w salach ho-
telu saskiego.

Wstrzymanie ruchu towarowego.

Stanisławów. Dyrekcja kolei państwowych
donosi: Z powodu wzruszenia się prowizorym przy
moście w kilometrze 329, między stacyami Żydaczow-
em a Chodorowem został ruch towarowy między
Hnizdyczowem a Chodorowem, na szlaku Stryj-Cho-
dorów, począwszy od soboty aż do odwołania, wstrzy-
many. Ruch osobowy i pakunkowy odbywać się bę-
dzie nadal przez przesiadanie podróżnych i przeno-
szenie pakunków.

Wiec austriackich Izb lekarskich.

Czerniowce. Zjazd Izb lekarskich uchwalił,
aby Izba uprawniona była do prowadzenia listy leka-
rzy i aby dopiero zapisanie do niej uprawniało do
praktyki lekarskiej. Przy zapisaniu należy przedło-
żyć dowód promocyi i rocznej praktyki szpitalnej.
Lekarze wojskowi nie muszą należeć do Izby, ale
mają być wpisani na listę. Lekarze powiatowi mu-
szą należeć do Izby. Uchwalono dalej, aby Izby
mogły stawiać wnioski i wnosić zażalenia wprost do
władz centralnych, oraz, aby miały prawo stwarzać
obowiązkowe instytucje dobroczynne itd.

Głos niemiecki o mowach Wilhelma II.

Wiedeń. *Wiener Sonn- u. Montags-Ztg.* w
artykule pt. „Ik dementire mir“ omawia mowę ce-
sarza Wilhelma w Malborgu i Poznaniu. Po wielu
ironicznych uwagach, konkluduje to pismo, że po-
między uczuciami patryotycznymi Polaków, a pomię-
dzy ich obowiązkami jako poddanych nie zachodzi
tak wielka różnica, jaka zachodzi między obu mo-
wami cesarza Wilhelma. Dziwne wrażenie musi
wywrzeć podobne zaprzeczanie własnych słów. Mini-
ster przyplaca utratą teki zmianę swoich zapatry-
wań, a cóż mówić o cesarzu, na którym, prócz od-
powiedzialności za własne słowa, ciąży także odpo-
wiedzialność za ministrów. Cesarz zdaje się zapo-
minąć, że jego monarchistyczne myślenie poddani do
żywego muszą być dotknięci, widząc, że ich cesarz,
wygłaszając niepotrzebne mowy, w końcu zmuszony
jest do wyjawienia sprzeczności w swoich zapatry-
waniach.

Zaburzenia w Chorwacyi.

Budapeszt. Węg. Biuro korespondencyjne do-
nosi z Zagrzebia, że wiadomość, jakoby cerkiew
prawosławna została zrabowana, jest nieprawdziwa.
Ogółem bowiem wybito w cerkwi tylko 2 szyby
podczas napadu na pewien dom serbski, położony
obok cerkwi. Wołano wówczas ze wszystkich stron,
aby na cerkiew nie rzucać. Pogłoska, jakoby cer-
kiew miała być na nowo poświęconą, mogła powstać
stąd, że od dwóch tygodni odbywają się w niej ro-
boty restauracyjne.

Wypadki podczas manewrów.

Celowiec. Podczas manewrów 6 dywizyi pie-
choty w Lassendorf, jeden z szeregowców 2 pułku
bośniackiego został ciężko raniony kulą w skroń.
Również pewien kapral z 7 p. p. został ciężko ra-
niony. Ćwiczenia natychmiast wstrzymano i przepro-
wadzono bezzwłocznie rewizję wszystkich karabinów,
ale sprawy nie wykryto.

Zagrzeb. Podczas manewrów między Karls-
stadtem i Ognilczem jeden z żołnierzy 5 p. p., tra-
fiony kulą w pierś, zginął na miejscu. Sprawcę wy-
kryto.

Tivoli. Na odbywających się tu manewrach,
podczas napełniania balonu wojskowego, wybuchy
3 cylindry mieszczące w sobie gaz. 14 żołnierzy jest
rannych, z tych 3 ciężko.

Katastrofy na morzu.

Tryest. Ubiegłej nocy parowiec grecki „Agius
Trias“, wyjeżdżając z portu, aby udać się w drogę
do Korfu, uderzył na barkę „Fedro“ i zatopił ją.
Na pokładzie barki, oprócz właściciela, znajdowało
się trzech majtków i 10-letni chłopak. Chłopak ten
i jeden z majtków utonęli.

Nowy Jork. (B. Reutersa). Donoszą z Kap
Haitien, że kanonierka zwolenników Firmina „Crete
a Pierrot“ została zatopiona przez niemiecki okręt
wojenny „Panzer“ u wejścia do portu Gonaives.
Żałoga uratowała się.

Zderzenie pociągów.

Praga. Wczoraj o godz. 1 m. 3 w nocy na-
stąpiło na linii kolei państwowej w pobliżu stacyi
kolejowej Slane, zderzenie dwóch pociągów towaro-
wych. Pewien hamowniczy zabity; maszynista i pa-
lacz odnieśli lekkie obrażenia. Obie lokomotywy są
częściowo uszkodzone, a 3 wagony zdruzgotane.
Śledztwo w toku. Ruch nie został przerwany.

Śmierć pod gruzami.

Praga. Przy demolowaniu jednego z domów,
które ze względów sanitarnych przeznaczono na zbu-
rzenie, zapadła się powała pierwszego piętra, przy-
czem jeden z robotników odniósł dość ciężkie ska-
leczenie. Gruzy zasypały kierującego robotą; wycią-
gnięto go z pod tych guzów już trupem.

Walka kulturalna we Francyi.

Brest. Prefekt zamknął 13 szkół komunal-
nych, które kierowały dotychczas Siostry od św.
Ducha. Trzynastu duszpasterzom, względnie wika-
rym, zamknięto placę z powodu postawy ich podczas
ostatnich zajęć.

Paryż. Oficjalnie zapowiadają, że minister
wojny gen. André po powrocie z manewrów poczy-
ni odpowiednie zarządzenia ze stanowiska wojsko-
wego w znanej sprawie pułkownika San Remy.

Posel Grossjean wręczył ministrowi spraw wewnętrznych liczne petycje, domagające się ponownego otwarcia szkół kongregacyjnych w jego okręgu wyborczym.

Lesneven. Odbyła się tu wielka pielgrzymka do Folgoet, przy udziale 30.000 osób, pod przewodnictwem biskupa i liczego duchowieństwa.

Udekorowanie szacha perskiego.

Paryż. Szachowi perskiemu wręczył delegat hiszpański łańcuch orderu złotego runa; delegat wyraził przytem życzenia swego króla dla szacha i jego państwa. Szach podziękował za życzenia i za łańcuch i wyraził nadzieję, że węzły przyjaźni między Persją a Hiszpanią będą się coraz bardziej zacieśniać.

Mowa francuskiego ministra wojny.

Agen. Przy odsłonięciu pomnika żołnierzy, poległych w 1870/71 r. z dep. Lot et Garonne, wygłosił minister André mowę, w której dziękował miastu, że stara się sławę ojczyzny utrzymać. Następnie oświadczył, że różnice w kwestjach politycznych dowodzą energii żywej narodu. W każdym razie zagranica niech będzie przekonana, że mimo waśni wewnętrznych, w razie potrzeby Francuzi staną w zwartym szeregu.

Wystawa rolnicza w Preszburgu.

Preszburg. W niedzielę otwarto tu krajową wystawę rolniczą, pod protektoratem arcyks. Fryderyka. Minister Daranyi w przemowie do arcyksięcia wskazał na miłość jego do Węgier. Po kilku jeszcze przemówieniach arcyksięcia utworzył wystawę, przyczem podniósł, że odziedziczoną po swych przodkach ziemię bardzo kocha i że polubił także bardzo miasto Preszburg. Odspiewano węgierskie pieśni narodowe, poczem rozpoczęło się zwiedzanie wystawy.

Kongres rolników.

Preszburg. Wczoraj otwarto tu kongres rolników w obecności ministra rolnictwa Daranyi'ego. Prezes krajowego Stowarzyszenia rolniczego Dessevfi wygłosił mowę powitalną, w której poruszył kwestję ugodową, mówiąc: Najbliższa przyszłość okaże, o ile spełnią się nasze nadzieje. Jeżeli przekonamy się, że nasze interesy doznają dostatecznej ochrony, będziemy rząd popierali, w przeciwnym razie sfery rolnicze wystąpią z całą siłą i energią w obronie swych interesów. (Żywe oklaski). Nasze życzenia co do autonomicznej taryfy cłowej kulminują w żądaniu, aby rolnictwo doznawało takiej samej ochrony, jaką dotychczas wyłącznie miał przemysł.

Odezwa bokserów.

Hongkong. Biuro Reutersa donosi: Bokserzy w Kantonie wydali odezwę, w której wzywają Chińczyków, aby wymordowali wszystkich cudzoziemców.

Wybuch wulkanu.

Nowy Jork. Z wyspy św. Wincentego nadeszła tu depesza, donosząca, że w nocy z 3 na 4 b. m. nastąpił tam nowy silny wybuch wulkanu Soufriere.

Powstanie w Batawii.

Amsterdam. *Nieuwe Rotterd. Courant* donosi z Batawii: Wojska holenderskie zajęły dwa ufortyfikowane stanowiska plemienia Gajoe, w gubernii Atchin, przyczem poległo 83 Gajoe'ów, a zdobyto 58 karabinów. Holendrzy stracili jednego podporucznika i 4 żołnierzy. Jeden podporucznik, jeden sierżant i 6 żołnierzy jest ranionych. Pretendent do sułtanatu, który wzniecił powstanie, uciekł. Wojsko ściga go.

Zawalenie się wiaduktu.

St. Agrevo. Wczoraj rano zawalił się wiadukt budowanej właśnie kolei żelaznej. 9 robotników zabitych.

Zaburzenia w Barcelonie.

Barcelona. Agencja Fabra donosi, że w niedzielę przyszło w Barcelonie do zaburzeń na tle knowań anarchistycznych z okazji rocznicy zamordowania Mac Kinleya.

Dżuma.

Odesa. Zdarzają się jeszcze nowe wypadki podejrzane z objawami dżumy. Od 15 sierpnia do 1 września zachorowało 11 osób, z tych 2 zmarły, od 10 czerwca było 21 wypadków, z tych 5 śmiertelnych. Celem obmyślenia nowych środków przeciw zarazie przysłano tu ponownie bakterjologa.

Wizyta wiceadmirała włoskiego u sułtana.

Konstantynopol. W niedzielę był wiceadmirał włoski Palumbo na całogodzinnej audyencji u sułtana; byli przy tem także wielki wezyr i minister spraw wewnętrznych. Sułtan wręczył admirałowi tytoń, który ofiarował królowi włoskiemu, i zapowiedział, że mu prześle okazy starej broni. Włoski okręt admirałski otrzymał od sułtana w darze srebrne nakrycie stołowe z napisem: „Od sułtana na pamiątkę wizyty wiceadmirała Palumbo jako dowód istniejącej między królem włoskim a sułtanem przyjaźni“.

Konstantynopol. W admirałce odbyło się śniadanie na 70 nakryć, w którym wzięli udział ministrowie, wszyscy wiceadmirałowie, wiceadmirał Palumbo i oficerowie eskadry włoskiej. Generał Achmed towarzyszył wiceadmirałowi Palumbo aż do zatoki Besika.

Wybuch gazów.

Termi. W Stabilimento Ferrara nastąpił ubiegłej nocy wybuch gazów, wskutek wtargnięcia wody do rezerwoarów gazowych.

Dwie osoby utraciły życie, kilka jest ciężko rannych.

Walka z handlarzami niewolników.

Londyn. *Globe* otrzymał doniesienie, iż admirałce uwiadomiono o zaciętej walce w zatoce perskiej pomiędzy załogą łodzi wojennej „Lap-Ving“ a okrętem, wiozącym niewolników. Pewien marynarz zabity, wielu rannych.

Demonstracja niemiecka podczas zjazdu Sokołów.

Morawska Ostrawa. Wczoraj odbył się tu zjazd Sokołów z Czech, Morawii i Śląska. W zjeździe wzięło udział 4000 Sokołów. Ćwiczeniem przypatrzywało się około 30.000 publiczności. Równocześnie urządzili sobie zjazd niemieckie stowarzyszenia gimnastyczne przy udziale około 4000 osób. Dzięki środkom ostrożności nie było żadnych zająć. Żandarmeria i wojsko były wzmocnione.

Morawska Ostrawa. W czasie odbywającego się tu Zjazdu Sokołów czeskich i równoczesnego turnerów niemieckich, wywołali ci ostatni demonstrację, podczas której urządzili kocią muzykę i zarzucili Sokołów zgnięmi jajami. Skutkiem tej prowokacji ze strony Niemców, wysłała tutejsza Rada gminna telegram do dra Koerbera i namiestnika Moraw, z zapowiedzią, że nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za możliwe następstwa prowokacji niemieckiej. Na ten telegram przybył wkrótce do miasta batalion piechoty, który w czasie uroczystego zebrań Sokołów, a następnie ich pochodu przez miasto, zamknął wszystkie ulice i place, ażeby przeszkodzić dalszym zająć.

„Herrenvolk“.

Neuern (w Czechach). W czasie urządzanego tu wiecu członków niemieckiego związku „Boemwaldbund“, delegat z Monachium, hr. Eckart Dumoulin, wystąpił w gwałtownej mowie przeciwdążeniom polskim w państwie niemieckim, przyczem się wyraził, że, jeżeli Polacy nie chcą być naszymi braćmi, będą musieli być naszymi niewolnikami, gdyż Niemcy są narodem panów („Herrenvolk“).

Aeronauci.

Kowel. Balon, który wyruszył z Przemyśla z porucznikami Englem i Wernerem, wylądował na północ od Kowelu, w Polesiu na Wołyniu.

Wypadek w Alpach.

Wiedeń. Podczas wdzierania się na szczyt Raxalpy zginęli dwaj młodzi Wiedeńczycy: czeladnik ślusarski Karol Schemsche i rysownik Henryk Premer.

Związali się oni w pasie liną, ażeby pomagać sobie wzajemnie przy wdzieraniu się na szczyt, gdy jednak już byli na znacznej wysokości, Premer się poślizgnął i runął z wysokości 300 metrów w przepaść, pociągając za sobą Schemsche'a. Zginęli oni na miejscu. Towarzyszący im litograf Antoni Gruebler, uratował się od upadku, skoczywszy w bok na wystający cypl skały, czem uchronił się od tego, że spadający nie zepchnęli go na dół, gdyż za nimi się w górę posuwał.

Bóbrka. Paweł Deutsch, odbywający pieszo podróż po Europie, wyszedł stąd o godz. 1 m. 20 po południu.

Warszawa. Konsekracja biskupa ks. Zdzisławieckiego odbędzie się d. 21 bm.

Paryż. *Figaro* donosi, że prawdopodobnie w październiku carowa wdowa, w towarzystwie króla greckiego i może w towarzystwie króla duńskiego, przybędzie do Paryża.

Paryż. Na żądanie ministra kolonij, dyrektor wysłanej niedawno naukowej misji na Martynice. Lacroix, uda się wkrótce znowu na wyspę, aby zorganizować stałą służbę dla spostrzeżeń meteorologicznych.

Paryż. Przy wyborach, odbytych wczoraj w Tuluzie, wybrano senatorem Bougnet, radykała.

Madryt. Dziennik rządowy ogłasza nadanie wielkiej wstęgi orderu zasługi dla marynarzy, komendantowi marynarki austro-węgierskiej, admirałowi br. Spaunowi.

Madryt. Don Carlos wystosował do pewnego karlistycznego deputowanego pismo, w którym w energiczny sposób potępia wszelkie usiłowanie wywołania powstania.

Stuhlweissenburg. 600 murarzy zastrajkowało. Żądają 10-godzinnego czasu pracy i podwyższenia płac.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Waszyngtonu. Sekretarz ambasady niemieckiej w piśmie do sekretarza stanu Hay'a zawiadomił o podziękowaniu rządu niemieckiego za szybką i skuteczną interwencję komendanta amerykańskiego okrętu wojennego „Machias“ i obronę niemieckich interesów w Colon (Panama).

Londyn. W sobotę popołudniu odbyła się pierwsza narada Chamberlaina z Bothą w sprawie kwestyj, omawianych na piątkowej konferencji ministra Kolonij z delegatami boerskimi.

Darmsztad. Według *Darmstaedter Ztg.* stan zdrowia carowej rosyjskiej jest zupełnie zadowolający.

Belgrad. *Mali Journal* donosi, że jeden z tu-tejszych redaktorów został z Zemlina przez policję wydalony, gdy przybył tam w prywatnych interesach, a to z powodu znanych zająć w Zagrzebiu.

Konstantynopol. Sułtan nadał prezesowi gabinetu włoskiego Zanardelliemu, oraz ministrom włoskim: spraw zagranicznych (Prinettiemu), wojny i marynarki wielką wstęgę orderu Osmana w brylantach.

Petersburg. *Russkiej Inwalid* donosi, że car polecił W. ks. Mikołajowi Mikołajowiczowi, aby go zastąpił w bułgarskiej uroczystości jubileuszowej. Na rozkaz cesarza minister wojny Kuropatkin, liczni oficerowie, jakoteż deputacje tych oddziałów wojsk, które brały udział w walce pod Szipką, mają uczestniczyć w tej uroczystości.

Königgratz. Onegdaj przedpołudniem w miejscowości Rozberic koło Königgratzu odsłonięto pomnik poległych w r. 1866 w bitwie pod Königgratzem żołnierzy pułku Deutschmeister.

Słowiańskie wyścigi cyklistów.

Lwów, 9 września.

Dzień pierwszy.

Zaroiło się w niedzielę na torze „Lwowskiego klubu cyklistów“. Pogoda dopisała w zupełności, ciekawych znalazło się więcej, aniżeli można się było spodziewać. Do wyścigów zgłosiło się 23, w ich rzędzie trzech z Krakowa, czterech z Pragi, jeden z Berna mor., a jeden z Ołomuńca.

Program 1 dnia wyścigów obejmował: wyścigi na rowerach i tandemach, dodatkowo zaś rozrzucone kartki zapowiadały rzecz nieco odmienną, a mianowicie „wyścig motorów“. Co się stało z „motorami“ — później zaznaczymy — na razie przystępujemy do wyścigów na rowerach.

I. Wyścig gości na rowerach, otwarty dla wszystkich zamiejscowych, poprzedzony dwoma przedbiegami, oddał palmę pierwszeństwa w ręce Czechów. Meta 1200 m. (3 okr.). Do mety przybyli: 1. Jarosław Łada z Pragi, 2. Bogusław Hertwik z Ołomuńca, 3. Ferdynand Adamowicz z Krakowa.

II. Wyścig zachęty na rowerach, otwarty dla lwowskich cyklistów, poprzedzony również dwoma „przedbiegami“. Meta 2000 m. Przybyli do niej: 1. K. Lewicki, 2. A. Długoski, 3. W. Burgberger.

III. Wyścig o przodownictwo 2000 m. Zwycięzca ten, który najwięcej razy jako pierwszy przejedzie przez taśmę ułożoną w poprzek toru u mety. I przejechał: 1) Marschner z Berna, za nim zaś 2) Hertwik z Ołomuńca.

IV. Wyścig na tandemach 2000 m. Najciekawszy ze wszystkich, choćby dlatego, że niespodziewanie a przyjemnie zawiódł oczekiwania. Rokowano zwycięstwo parze Czechów Kalva-Lada. Ci też byli zupełnie pewni wygranej. Tymczasem w przedostatnim okrążeniu Lwowianie Gliński i Długoski całą forszą rzucili się naprzód i w jednej chwili o kilkadziesiąt metrów wzięli dotychczas szczęśliwych przeciwników. Zanim ci naprawili chwilową nieogłędność, Lwowianie stanęli u mety. Drudzy przybyli Kalva i Lada, trzeci Hertwik i Włyński.

V. Wyścig gal. prowincjonalny, w braku dostatecznej liczby ochotników prowincjonalnych, odbył się przy współudziale dwóch Lwowian. Jakby dla kurtoazji zwyciężył krakowiak Adamowicz.

VI. Wyścig z wyrównaniem na rowerach 1600 metrów. Z dziesięciu zapaśników przybyli 1. Lewicki, 2. Długocki, 3. Hargsheimer.

VII. Wyścig pocieszenia — dla tych, którzy w żadnym z poprzednich biegów nie wzięli nagrody. Po 2 i pół okrążeniach zdobył ją 1. Zbijewski, 2. przybył Adamski, 3. Karasiński.

Na tem zakończyły się wczorajsze wyścigi.

A motory?

Przybyło ich 2, ale właściciel jednego z nich, przyjrawszy się z bliska rywalowi — nie miał odwagi (jak twierdzono) puszczać się na pewną przegraną i odjechał do domu. W poniedz. drugi dzień wyścigów.

Dzień drugi.

Wczorajszy, drugi dzień wyścigów mimo niepewnej aury i przejmującego chłodu, jaki dawał się szczególnie odczuwać w lekkie trykoty przybranym cyklistom — budził stanowczo więcej zainteresowania, aniżeli dzień pierwszy. Zwycięzcą we wszystkich biegach został p. Kazimierz Lewicki, Lwowianin, bijąc współzawodników z nadzwyczajną brawurą i swadą. Zdawał się być prawdziwie niezłomnym.

Galicyjski wyścig ogólny — wyścig o mistrzostwo, oraz wyścig główny — poprzedzone były przedbiegami.

W galicyjskim wyścigu ogólnym startowało pięciu. Meta 1600 mtr. Zwycięzcy: 1) Lewicki, 2) Burgberger, 3) Adamowicz (z Krakowa).

W wyścigu o „mistrzostwo“ toru lwowskiego klubu cyklistów startowało sześciu, z tych trzech Czechów i trze Polaków. 5 okrążeń (2000 metr.). Zwyciężył 1. Lewicki ze Lwowa, 2. Długoski również Lwowianin, 3. Łada z Pragi.

Wyścig główny. Bieg rozstrzygający 1000 m. W zawody poszedł p. Lewicki i Hargesheimer ze Lwowa, oraz trzech Czechów, a mianowicie: Hertwik z Olomuńca, Lada z Pragi i Marschner z Berlina. Zwyciężył znowu 1. Lewicki, biorąc całą forszą Marschnera, 2. przybył Marschner, 3. Hertwik.

Wyścig na tandemach z wyrównaniem. 7½ okrażeń. Stało pięć par, z tych do mety przybyli: 1. Oniewicz-Hertwik, 2. Lada-Kalwa, 3. Gliński-Długoski.

Wyścigi zakończył „match“ między najlepszymi jeźdźcami dwu dni wyścigów. Walka rozgrywała się pomiędzy panami: Lewickim a Marschnerem z Berna. Ziemniło się już na dobre, gdy w zupełnie wolnym tempie wyruszyli obaj z miejsca startu. W drugim okrażeniu p. Marschnerowi pękła guma u roweru, wobec czego bieg przerwano. Gdy p. M. zmienił rower — znowu ruszono w drogę i znowu jechali wolno, jak na wycieczkę. Było 5 okrażeń. W czwartym jeźdźcy przybrali na chyłności, która wzrastała z każdą chwilą. W połowie piątego okrażenia p. Marschner, który stałe trzymał się z tyłu, nagle wysforował się naprzód. Zdawało się, że już przegrana po stronie p. Lewickiego, gdy ten nagle rzucił się naprzód i wśród grzmotu oklasków wziął przeciwnika o dwie długości. Zwycięstwo zostało po stronie polskiej.

Wyścigi na rowerach przeplatane były wyścigami motorów. Były dwa biegi.

W pierwszym (5.000 m.) stawały trzy motory „Republik“ wagi 55 klg. o sile 1¾ koni. Pierwszy przybył do mety motor p. Łukasiewicza w 8 min. 19½ sek., drugi motor p. Pieleckiego w 8 m. 21½ sek., trzeci motor p. Gustowicza.

Drugi wyścig na 10.000 m. był nieco ciekawszy. Prócz trzech poprzednich stanął jeszcze „Helios“, ale odrazu został w tyle o jedno okrażenie. Wyścig rozgrywał się faktycznie pomiędzy motorami p. Pieleckiego i p. Łukasiewicza. W 16-tym okrażeniu motor p. Łukasiewicza wziął znacznie przeciwnika i miał już zapewnione zwycięstwo, gdy nagle przy 21-szem okr. odmówił posłuszeństwa i — stanął. Wobec tego zwyciężył motor p. Pieleckiego, przyszedłszy do mety w 18 m. 26 sek., drugi przybył motor p. Gustowicza w 19 m. 7 sek., trzeci, ale już „bez czasu“ — „Helios“.

Wyścigi skończyły się o godzinie 7-mej wieczorem.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 8 września 1902.

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opady w 24 g.	U w a g i.
7 rano	734.4	+12.2	W ⁵	0.0	Najwyższa temperatura +17.0, najniższa +10.8. Przeważnie pochmurno, w południe kropił nieznaczny deszcz.
2 popoł.	736.6	+14.3	WSW ⁴		
9 wiecz.	734.4	+12.6	WSW ⁴		

1) Mierzy się o godzinie 2-jej p.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. lać. Szambelanem Jego Świątobliwości Leona XIII. zamianowany został ks. dr. Bolesław Twardowski, kanclerz konsystorza metropolitalnego. Odnaczony przywilejem noszenia *R. et M.* ks. Józef Mykietiuł, katecheta gimn. w Radowcach.

Diecezja przemyska ob. lać. Przeniesieni: ks. Jędrzej Ostrowski z Zarszyna na wikarego do Łańcuta, ks. Michał Kuczek do Zarszyna, ks. Karol Materna do Gorna.

— **Z uniwersytetu.** Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, co do rozszerzenia *veniam legendi* prywatnego docenta systematyki morfologii roślin na wydziale filozoficznym we Lwowie, dra Ignacego Szyszylowicza, na anatomii i fizjologii roślin.

— **† Edward Marynowski.** Śmierć nieublagana porwała znowu jedną ofiarę. W sile wieku, bo przeżywszy zaledwie lat czterdzieści i cztery, zmarł wczoraj rano Edward Marynowski, dyrektor reprezentacji krak. Tow. ubezpieczeń we Lwowie, były zastępca dyrektora w Banku kredytowym i współwłaściciel mlyna „Marya Helena“, od szeregu zaś lat członek reprezentacji m. Na każdym polu, gdzie go tylko postawiła praca, wywiązywał się z niej sumiennie, zyskując uznanie i cześć u podwładnych i towarzyszy. Człowiek prawy w całym tego słowa znaczeniu — pozostawia też za sobą żal szczerzy i nieukojujony. Znano go we Lwowie, zna go wielu z posiedzeń Rady miejskiej, gdzie trudne niejednokrotnie zagadki rozwiązywał ze znajomością rutynowanego finansisty, mając na oku dobro miasta i współobywateli. Znano go z jego pracy mroźczej i nie znającej granic poświęcenia, toż gdy z grona radnych został wylosowany — zaraz przy pierwszym wyborze w dniu 28 lutego został ponownie i to

wielką ilością głosów powołany napowrót w skład Rady, niedługo już jednak w niej zasiadał. Straszna choroba raka, tocząca go od roku — powaliła go wreszcie na łożo i zabrała z pośród żyjących w sile wieku. Rodzina traci w nim najlepszego ojca, miasto i kraj prawego obywatela. Część jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Edwarda Marynowskiego odbędzie się pojutrze.

— **Pomnik Bartosza Głowackiego.** W niedzielę d. 14 b. m. o godz. 10 rano w biurze wiceprezidenta m. Lwowa odbędzie się posiedzenie ścisłego komitetu budowy pomnika Bartosza Głowackiego. Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej czynności. Ze względu na ważność uprasza się o licze i punktualne zebranie.

— **Z poczty.** Z d. 10 b. m. otwarta zostanie w Jaryczowie (powiat lwowski) przy tamtejszej poczcie stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Z d. 16 b. m. Dyrekcya poczt wprowadza przy urzędzie pocztowym w Rychwałdzie służbę dzienną jednorazową listonosza wiejskiego dla miejscowości: Łękawicy, Kocierza ad Moszczanica, Okrajnika i Gielowice.

— **Wypadek w warsztatach kolejowych.** Trzecią już z rzędu ofiarą systemu oszczędnościowego, praktykowanego w kolejowych warsztatach we Lwowie, jest werkmistrz p. Jan Werner, któremu ubiegłej soboty, przy pracy wieczornej, urwała maszyna elektryczna palec u prawej ręki. Zapytujemy zarząd kolejowy, ile jeszcze ludzi zamysła okaleczyć na całe życie, ile rodzin pozbawić chleba, lub osierocić, zanim zdecyduje się na wydatek urządzenia akumulatorów dla oświetlenia elektrycznego.

Ostatnie trzy wypadki zdarzyły się w porze nocej, przeznaczonej do wypoczynku po całodzienniej ciężkiej pracy, podczas której wyczerpuje kolej ludzi, zmuszając ich do nocej pracy przy maszynach produkujących siłę elektryczną. Przy użyciu akumulatorów odpadłaby nocna praca w oddziale maszynowym, a zarząd kolei zaoszczędziłby opału maszyn, kosztującego rocznie bajonkie sumy, za które możnaby już dawno zakupić akumulatory i uchronić się od ustawicznych wydatków na odszkodowanie poranionych i zabitych.

— **Oświetlenie teatru miejskiego.** Jak sobie czytelnicy przypominają, na wiosnę br. powstał ogień w teatrze miejskim z powodu uszkodzenia kabla elektrycznego. Wskutek tego wypadku poleciło namiestnictwo, by gmina zainstalowała w teatrze oświetlenie rezerwowe przy użyciu zwykłych świec stearynowych, względnie oleju roślinnego. Ponieważ atoli teatr ma rezerwowe akumulatory elektryczności, które mają dostarczać światła elektrycznego w razie zepsucia się kabla, przeto wniosła gmina rekurs od powyższego zarządzenia namiestnictwa do ministerjum. To zaś nietylko że nie uwzględniło rekursu gminy, ale takie same zarządzenia, jak lwowski namiestnictwo, wydało dla wszystkich teatrów austriackich. Obecnie otrzymała gmina od namiestnictwa przedłużenie terminu do urządzenia rezerwowego oświetlenia do końca września br. Urządzenie to musi być wykonane w powyższym terminie pod grozą zamknięcia teatru.

— **Nowe posady nauczycielskie w szkołach ludowych.** Gmina m. Lwowa przystępuje znowu do kreowania 4 posad młodszych nauczycieli i 3 posad młodszych nauczycielek. Potrzeba pomnożenia sił została wywołana przez powiększenie ilości szkół etatowych i nowych filii. Spowodowany pomnożeniem wydatek wyniesie rocznie przeszło 6.000 kor. Sprawa została już zasadniczo załatwiona w sekcji organizacyjnej Rady miejskiej, musi jednak uzyskać jeszcze aprobatę sekcji finansowej.

— **Wydział Tow. wzaj. pomocy urzędni ków magistratu** na jednym z ostatnich swoich posiedzeń uchwalil przystąpić jako dożywotni członek wspierający z wkładką 50 koron do Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.

— **„Lira“.** Lokal Towarzystwa przyjaciół muzyki i sztuki dramatycznej „Lira“ znajduje się przy ulicy Batorego l. 24 na I. piętrze w oficynach. Wpisy na członków przyjmuje się w tym lokalu między godz. 10 a 12 w południe i 4 a 7 popołudniu.

— **Tarnów.** (Pożegnanie dyrektora) (Iks). Młodzież i grono nauczycielskie tut. gimnazjum żegnali dnia 6 b. m. uroczyste idącego w „dobrze zasłużony stan spoczynku“ dyrektora dr. Karola Benoniego.

Rada powiatowa przemyskańska zaprasza na 12 września br. członków komisji Rady miejskiej, zarządzającej fundacją imienia ś. p. Stanisława Gosiewskiego, na posiedzenie do Przemyślan, na którym interesowani właściciele dóbr tamtejszego powiatu mają się oświadczyć co do tego, jak i o ile przyczynią się do kosztów budowy projektowanej kolei Lwów — Winniki — Przemyślan — Brzeżany — Podhajce, której trasa została już przez ministerstwo zatwierdzoną.

Nawiasowo zaznaczamy, że przeprowadzenie linii kolejowej przez powiat przemyskański będzie dla Głotni i Śniatyna, dóbr, należących do fundacyi ś. p. Gosiewskiego, pierwszorzędного znaczenia, wpłynie bowiem niewątpliwie na znaczną podwyżkę cen drzewa opałowego i materiałowego produkowanego w wielkiej ilości z lasów tamtejszych.

W najbliższych dniach zbierze się komisya, zarządzająca fundacją, na posiedzenie, celem naradzenia się co do stanowiska, jakie fundacya ma w sprawie tej zająć.

— **Tumok bielizny** porzucił wczoraj w ulicy Blacharskiej jakiś rzeźmieszek i uciekł. Tumok zawiera bieliznę dzieciinną i męską znaczoną literami J. D.

— **Letnie kasyno** urządziło sobie kilku urwi-poleciów w krzakach na Wałach hetmańskich i zabawiło się tam grą w niewinnego ferbla. Nadszedł na to policyant i zdołał przytrzymać jednego z nich, nazwiskiem Pawła Merku. Inni zbiegli.

— **Nowe tablice afiszowe** zostaną pomieszczone na murze budynku w którym się mieści komisaryat śródmieścia przy pl. Strzeleckim; dalej na murze dworca budowniczego przy ul. Zielonej, wreszcie na mieście przy zbiegu ulic Zyblikiewicza, Stryjskiej, św. Zofii i Jabłonowskich. Pozwolenie na umieszczenie tych tablic otrzymała od magistratu p. Izydora Woynarowska, właścicielka biura ogłoszeń, za opłatą rocznie 10 kor. od jednej tablicy.

— **Wystawa drobiu i ptactwa domowego.** Z Jarosławia piszą nam: Liczne grupy, szczególnie włosian, zwiedzają wystawę drobiu i ptactwa domowego. Widać wśród nich ludzi z powiatów sokalskiego i żółkiewskiego, a także z Przemysła przybyła wycieczka. Uwijają się po placu wystawowym agenci kupców zagranicznych i traktują o kupno drobiu i jaj na termin dostawy. Jury już ukończyła swą pracę i przyznała dyplomy honorowe: Księżnej Jerzowej Czartoryskiej za doborową kolekę kur, kaczek i gęsi, p. Obrębskiej za kury włoskie kuropatwie, p. Podwinowi za kolekę kur i kaczek Rouen, p. Molitorowi za kaczkę Peking i gęsi emdeńskie, ks. Paślawskiemu za króliki belgijskie obrzymy. — Srebrne medale ministerstwa rolnictwa przyznano pp. Bzowskiemu i Falkowskiemu za kaczkę Peking, Frankowi z Wiednia za gołębie „Montauban“ i Steciakowi za kanarki czerwono-żółte. Brązowe Medale ministerstwa rolnictwa przyznano ks. Paślawskiemu za kury hamburskie, pp. Gondekowi za kaczkę Peking, Jasińskiemu za gołębie „Indiany“, Ślaskiemu za gołębie listonosze, Wojtowiczowi za gołębie pawiały, Buniowi za gołębie dragony i harceńskie garlacze, Jakubiecowi za kanarki harceńskie. Dyplomy uznania Towarz. otrzymali pp. Nowosielecka, Gonoek, Bzowski, Chrośnicka, Beill, Jasiński, Wasylko, Bunio, Wojtowicz. — Listy pochwalne przyznano 30 wystawcom, nagrody pieniężne w złocie, dar księżnej Jerzowej Czartoryskiej otrzymało 6 wystawców, nagrody pieniężne w srebrze, dar gminy m. Jarosławia otrzymało 14 wystawców. Ankieta, na którą przybył i radca dworu Struszkiewicz, uchwaliła odpowiedzi na 12 pytań, postawionych przez ministerstwo rolnictwa, co do doboru ras, chowu i handlu drobiem.

— **Otrucie przez rodziców.** Wczoraj wezwano pogotowie Tow. ratunkowego do trzynastoletniego chłopaka, Antoniego Kormana, otrutego przez własnych rodziców, którzy przez omyłkę dali mu jakiegoś płynu zamiast lekarstwa. Pogotowie Tow. ratunkowego odwozło go do szpitala powszechnego. Stan chłopca bardzo groźny.

— **Cena drzewa opałowego** w lasach, należących do fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego, położonych w powiecie przemyskańskim, została przez magistrat, który lasami tymi inieniem gminy zarządza, znacznie, bo prawie o 60 proc. podwyższoną.

— **Ogień piwniczny.** Ze Stryja donoszą nam: Onegdaj w niedzielę, około godziny 6 wieczorem wybuchł w rynku, w piwnicy sklepu korzennego, firmy: Lechicki i Kosterkiewicz, ogień. Wskutek nieostrożności subiekta, który, zamykając piwnicę, rzucił na podłogę zapaloną zapalkę, zajęły się słomianki. Wydobywający się z piwnicy dym i swąd przeraził mieszkańców kamienicy. Strata z powodu natychmiastowego ugaznienia pożaru przez przybyłą na miejsce wypadku straż ogniową — nieznaczna.

— **Pożar.** W piątek 5 b. m. o godz. 7 wieczorem — piszą nam — nawiedził miasteczko Biały kamień (pow. złoczowski) straszny pożar. Spaliło się przeszło 60 domów, w większej połowie asekurowanych. Pożar przy dość silnym wietrze byłby przybrał jeszcze straszniejsze rozmiary, gdyby nie energiczna pomoc z fabryki sasowskiej i z gminy Skwarzawa. Na miejsce pożaru przybyli: komisarz starostwa Hamuliński i z Pietrycz sędzia śledezy Myśko, jakoteż p. p. właściciel Belzca Jasiński i z Lackiego Wikarski. Kierowali oni całą akcją ratunkową tak umiejętnie, że mimo wielkich przeszkód i braku naczyń do noszenia wody, ogień w 3 godzinach został zupełnie zlokalizowany. Szkodę oceniamy na blisko 100.000 złr.

— **Wydział Rady powiatowej w Bóbrce** wniósł prośbę do dyrekcji kolei, by ta zarządziła, ażeby pociąg stanisławowski, przybywający obecnie do Lwowa o g. 6 m. 20 rano podług czasu średnio-europejskiego, przychodził na przyszłość o g. 8 rano. Do magistratu lwowskiego zwrócił się Wydział bobrecki z prośbą o poparcie przez równoczesne wniesienie takiej samej petycji do dyrekcji kolejowej. W motywach Rada powiatowa podaje, że pociąg, przychodzący do Lwowa o g. 6:20 rano, jest dla mieszkańców powiatu bobreckiego niewygodny. Być może, iż tak jest, lecz pamiętać należy o tem, że przez zmianę rozkładu jazdy, to, co dla jednych stanie się dogodniejszym, nie zadowoli znowu drugich, dyrekcya kolei zaś musi mieć pod tym względem pewną swobodę, gdyż uwzględnienie wszystkich ewentualnych życzeń poszczególnych miejscowości, leżących przy linii kolejowej, co do czasu przyścia i odejścia pociągów jest niemożliwe.

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 6 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 692-50. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 739-.

Berlin, 8 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 219-75, Staatsbahn 175-.

Budapeszt, 5 września. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-10, Węgierska renta koronowa 98-.

Frankfurt, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 102-30, Austr. renta srebrna 102-20.

Hamburg, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-90, Austr. akcje kredytowe 217-75.

Paryż, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 84-52, Credit foncier 584-.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 września. Pszenica na paźdz. 6-70 do 6-71, Pszenica na kwiecień kor. 7-00 do 7-01.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy.

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedz.

Doniesienia osobiste.

Nieznosny. Dwunastego szóstą wieczorem w Krakowie szukaj na dworcu pwnie. 8379 1

Rozmaite.

Za umiarkowane wynagrodzenie przygotowuje się dzieci do szkół normalnych, udziela się lekcyj gry na fortepianie i francusk. języka.

Sklep ul. Sobieskiego 2. Wiadomość u dozorcy plac Maryacki 10. 7604 8-7

Do nabycia meble własnego wyrobu po najtańszych cenach u FRANCISZKA ZEIZERA, Lwów, Pasaż Mikolascha. 8239 30-3

Narożny lokal

Kochanowskiego l. 18, do wynajęcia. 8360 1

W Pasażu Mikolascha

otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składają można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości: Dr. Głębicki. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Przewodnik kąpielowy.

Bad Nauheim Willa Wanda, Dom polski w pobliżu źródeł, wygodne i piękne mieszkania, Sala restauracyjna, Czytelnia, gazety polskie, Kuchnia polska.

Iwonicz Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Szczawy siono-jodowo-bromowe i żelazistojodowo-bromowe. Sezon kąpielowy od 10 maja do końca września.

Kosów Fizykalno-dyetyetyczna lecznica dr. A. Tar-nawskiego w Kosowie (za Kołomyją, stacya kol. Zabłotów) otwarta do końca października.

Lubień Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa. Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dział hydropatyczny.

Piszczany Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczано-мułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, w złamaniach i zwichnięciach, w podagrze i w ischias.

Pustomyty Zakład kąpielowy, siarczany i borowinowy, ze Lwowa koleją pół godziny, pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót.

Rabka Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca. Zakład zdrojowy położony na słonecznej wyżynie, wśród ślicznych widoków na okalające góry.

Szczawnica Zakład zdrojowo-kąpielowy, pierwszorzędna stacya klimatyczna. Urządzenie postępowe. Desinfekcyja mieszkana troskliwa.

Truskawiec Wskazania: Reumatyzm, podagra, choroby nerwowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Nasi Prenumeratory

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracji „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa: Romanowski Mieczystawa, Poezye, jedyne zbiorowe wydanie, zebrał i ułożył Jan Amborski, 4 tomy, przeszło 1000 stron druku, zamiast 14-40 kor.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

Table with multiple columns listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and various bank notes.

Table with multiple columns listing interest rates, exchange rates, and other financial data, including rates for various banks and currencies.

Table titled 'CENNIK' listing prices for various goods and services, including bank notes, exchange rates, and other financial instruments.

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca saliski na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe saliski.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOVKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zir. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej sehowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.